

Grzegorz BAZIUR

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

baziurg64@gmail.com

BIAŁY ORZEŁ I ŻŁOTA CHRYSANTEMA

WSPÓŁPRACA POLSKO-JAPOŃSKA: MIT, MOŻLIWOŚĆ CZY KONIECZNOŚĆ DZIEJOWA? – WYBRANE ASPEKTY

ABSTRACT

White Eagle and Golden Chrysanthemum. Polish-Japanese cooperation: myth or historical possibility or necessity?

This article deals with the historical and contemporary Polish-Japanese relations in various aspects of cooperation: political, military, economic and cultural types. Author discusses the traditions of Polish-Japanese military cooperation since the Russo-Japanese War to 1944 year, which is important in the context of the fact that during the Second World War, Poland and Japan fought on the opposite side. Despite this, two countries work together, as a common opponent was the Stalinist Soviet Union. In the following section discusses the renewal of the Polish-Japanese relations after 1957 and their development, including the attitude of the Japanese authorities to “Solidarity” movement in 1980-1981 to Polish-Japanese relations after 1989. The author ends the with text summary and an attempt to outlook mutual the cooperation both countries.

Keywords: Poland, Japan, Russia, geopolitics

Słowa kluczowe: Polska, Japonia, Rosja, geopolityka

Nie lubię Ruskich, bo odebrali nam Lwów i Kuryle.

Chłopiec z mieszanej polsko-japońskiej rodziny

Cuszima 1905 [27 maja – G.B.]. Wczujcie się w atmosferę powyższego klipu: Czar-ny dym unoszący się z kominów na pancernikach, złote cesarskie chryzantemy na dziobach japońskich okrętów, dostojni i profesjonalni oficerowie IJN [Imperial Japanese Navy – G.B.], bezsilne modły adm. Rożestwieńskiego kierowane do prawosławnego Boga... Ta bitwa miała dla nas, Polaków, niesamowite znaczenie. Obok Gorlic i Gallipoli to jedno ze starć, które zniszczyły carskie imperium. Klęska poniesiona w wojnie z Japonią zamknęła Rosji drogę do ekspansji na Dalekim Wschodzie, zmuszając ją do szukania guza w Europie. Droga do I wojny światowej i naszej niepodległości została otwarta. Ale nie tylko dlatego powinniśmy darzyć japońskich militarystów sympatią...¹

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy w obliczu niebezpieczeństwa ze strony Rosji dla Polski i państw Międzymorza Polska może oprzeć swoje bezpieczeństwo li tylko na członkostwie w NATO i Unii Europejskiej? Czy nie czas uzupełnić przynależność do Paktu Północnoatlantyckiego i coraz słabszej politycznie Unii Europejskiej współpracą wojskową z Japonią, którą to współpracę Polska prowadziła już w latach 1919-1944? Pytania wydają się zasadne w kontekście kryzysu ukraińskiego, generującego pytania: Czy Rosja zamierza wycofać się z Ukrainy, czy też chce całkowicie ją zwasalizować i włączyć, jako Małorosję, do Federacji? Czy nie jest to realizacja planu Imperium Euroazjatyckiego – od Atlantyku po Pacyfik? O sprawie mówią rosyjscy teoretycy geopolityki: Aleksandr Dugin i bliski współpracownik prezydenta Władimira Putina prof. Siergiej Karaganow, który w lipcu 2010 roku pisał o Związku Europy jako połączeniu geopolitycznym, ekonomicznym, technologicznym i transportowym państw Unii Europejskiej i Unii Euroazjatyckiej. Do tego należy dodać charakter udziału Rosji w wojnie domowej w Syrii i wsparcie faktyczne reżimu Baszara al-Assada jako sojusznika Rosji. Dlatego sądzę, że w obecnym układzie międzynarodowym współpraca polsko-japońska jest w pełni uzasadniona.

Na temat relacji polsko-japońskich powstało wiele opracowań, głównie po stronie polskiej, chociaż i japońscy historycy interesują się tą tematyką. W artykule zostały wykorzystane opracowania badaczy polskich, japońskich i zachodnich, którzy zajmują się historią i geopolityką Japonii oraz stosunkami polsko-japońskimi. Warto przytoczyć choćby publikacje Ewy Pałasz-Rutkowskiej, Hiroakiego Kuromiyi i Andrzeja Peplńskiego, Curtisa Andressena i Andrzeja Krajewskiego. Wszystkie publikacje tych autorów zostały wymienione w odsyłaczach pod tekstem głównym niniejszego artykułu. Podczas pisania artykułu autor wykorzystał głównie metodę historyczną, opisując stosunki polsko-japońskie oraz wydarzenia i procesy, które miały miejsce w omawianym okresie.

Celem opracowania jest z jednej strony przypomnienie doświadczeń relacji polsko-japońskich w latach 1919-1944 i po ich oficjalnym odnowieniu przez władze Polskiej

¹ *Zapomniany sojusz polsko-japoński*, Foxmulder – blogger, 19 V 2013, [online] <http://foxmulder2.blogspot.com/2013/05/zapomniany-sojusz-polsko-japonski.html>, 18 II 2015.

Rzeczypospolitej Ludowej w 1957 roku, z drugiej zaś wysunięcie – być może bardzo egzotycznej dziś idei – powrotu do polsko-japońskiej współpracy polityczno-wojskowej².

Zanim zaczniemy omawiać problem, trzeba sięgnąć nieco w głąb historii kontaktów polsko-japońskich. Ich początki to misja agenta wywiadu japońskiego barona mjr. Yasumasy Fukushima³, twórcy tajnej policji Kempeitai, który w 1892 roku przebył konno drogę z Władywostoku do Berlina, przejeżdżając przez ziemie polskie, będące wtedy pod zaborami. Polska go zafascynowała, efektem był obszerny raport napisany poetyckim językiem: *Kraj umarł, jedynie góry i rzeki trwają. Zamki, zagubione wśród drzew i traw, oplakują ślady utraconej ojczyzny. O zachodzie słońca na przedmieściach Warszawy, dawnej stolicy, z sercem pogrążonym w smutku rozmyślam o przeszłych powstaniach. Płaczę nad wieloma bohaterami, którzy grobów swych nawet nie mają, i nie potrafię powstrzymać głębokiego uczucia nienawiści. Wszak 200 lat temu była Polska wielką monarchią Europy Centralnej, rozciągającą się od Bałtyku do Morza Czarnego*. Na cześć mjr. Fukushima Naobumi Ochiai skomponował wojskowy marsz „Wspomnienie Polski” (*Pōrando-kaiko*)⁴.

W 1904 roku ze stolicy Danii, Kopenhagi, przyjechał do Krakowa gen. Motojiro Akashi, który spotkał się z przywódcą Narodowej Demokracji Romanem Dmowskim. Podczas rozmów Dmowski zgodził się przekazywać tajnym służbom Japonii informacje wywiadowcze. Podobne rozmowy generał odbył też z działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej, skupionymi wokół Józefa Piłsudskiego. Efektem pracy gen. Akashiego było między innymi logistyczne przygotowanie wizyt Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego w Tokio w 1905 roku. W trakcie rozmów z politykami japońskimi w Tokio gen. Akashi poparł projekt Piłsudskiego dotyczący szerokiego wsparcia dla antyrosyjskiej akcji dywersyjnej w Królestwie Kongresowym i na Ziemiach Zabrzanych (dawne Kresy Wschodnie I Rzeczypospolitej).

Podczas rozmów z Japończykami Polacy poruszyli również kwestię sformowania z przebywających w Japonii Polaków będących jeńcami armii rosyjskiej Legionu Polskiego, który mógłby wziąć udział w walkach z wojskami rosyjskimi. Według danych japońskiego Ministerstwa Sił Lądowych wśród 72 408 rosyjskich jeńców wojennych było 4658 Polaków, z czego 4593 oficerów i żołnierzy wojsk lądowych oraz 65 marynarki wojennej. Z powyższych stanów można więc było utworzyć co najmniej brygadę polską, jednak ze względu na klęskę militarną Rosji i zakończenie działań wojennych

² C. Andressen, *Krótką historia Japonii. Od samurajów do SONY*, przeł. A. Śledzińska, Warszawa 2004, s. 93, *Dzieje Orientu*. Por. Lord Russell of Liverpool, *Rycerze Bushido. Krótka historia japońskich zbrodni wojennych*, przeł. T. Wójcik, Warszawa 2004, s. 50-51, *Sensacje XX Wieku*. Na ten temat zob. też E. Pałasz-Rutkowska, T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945*, Warszawa 2009. Por. E. Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii wobec Polski 1918-1941*, Warszawa 1998, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy*.

³ Zob. N. Polmar, T.B. Allen, *Księga szpiegów. Encyklopedia*, przeł. H. Białkowska i in., Warszawa 2000, s. 206.

⁴ E. Pałasz-Rutkowska, *Major Fukushima Yasumasa and His Influence on the Japanese Perception of Poland at the Turn of the Century*, [w:] *The Japanese and Europe. Images and Perceptions*, ed. B. Edström, Richmond 2000, s. 127.

legion nie został zorganizowany⁵. W trakcie rozmów na temat podjęcia w Królestwie Kongresowym antyrosyjskich działań dywersyjnych argumentację Piłsudskiego za ich rozpoczęciem poparł gen. Murata. Ostatecznie japoński Sztab Generalny uznał, że operacja dywersyjna w Polsce byłaby zbyt ryzykowna, a memoriał Dmowskiego odegrał małą rolę w rachubach władz japońskich. Mimo to współpraca polskich środowisk niepodległościowych skupionych wokół piłsudczyków i japońskich militarystów była kontynuowana⁶.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Polska dość szybko nawiązała stosunki dyplomatyczne z Cesarstwem Japonii. Dnia 16 listopada 1918 roku Józef Piłsudski oficjalnie notyfikował powstanie niepodległego państwa polskiego w specjalnej depe-szy, którą przekazano między innymi rządowi Japonii. Uznał on Polskę w 1919 roku, nawiązując stosunki dyplomatyczne⁷. Wprawdzie kontakty między obu krajami były w latach 20. sporadyczne, jednak doszło do podpisania traktatu handlowego i nieoficjalnych wizyt przedstawicieli rodziny cesarskiej.

Ważnym problemem, który zapisał się na kartach stosunków polsko-japońskich z tego okresu, jest kwestia repatriacji polskich dzieci z Syberii, czym zajął się Józef Targowski. Pod egidą polskiego poselstwa zawiązano Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu. Z terenów Syberii i Mandżurii przez prawie trzyletni okres działalności Komitetu udało się z pomocą Japończyków repatriować z Rosji 765 dzieci polskich, głównie sierot, którym udzielono pomocy medycznej i wsparcia materialnego⁸.

W dowód wdzięczności marszałek Józef Piłsudski wysłał posłowi polskiemu w Tokio Wacławowi Jędrzejewiczowi pakiet 51 orderów *Virtuti Militari* w celu odznaczenia nimi najbardziej zasłużonych weteranów wojny rosyjsko-japońskiej w latach 1904-1905. We współpracy z japońskim wojskowym biurem historycznym wytypowano takie osoby i 28 marca 1928 roku w tokijskim hotelu Imperial odbyła się uroczystość ich wręczenia. *Virtuti Militari* dostał między innymi sędziwy marszałek Oku oraz minister marynarki Keisuke Okada, a podczas okolicznościowego przyjęcia premier Japonii Giichi Tanaka wznosił toast na cześć marszałka Piłsudskiego⁹.

Od początku XX wieku istniała też polska kolonia w Harbinie na terenie Mandżurii, którą tworzyli inżynierowie i kolejarze z magistrali mandżurskiej, zbudowanej przez Rosję na przełomie XIX i XX wieku, oraz ich rodziny, a także uchodźcy, którzy w latach

⁵ Zob. E. Pałasz-Rutkowska, *Polacy – jeńcy z wojny japońsko-rosyjskiej w Japonii*, [w:] *Japonia w Polsce. W 90. rocznicę nawiązania stosunków oficjalnych między Polską a Japonią*, red. B. Kubiak Ho-Chi, Warszawa 2002, s. 400, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy. Spotkania z Japonią*.

⁶ Zob. N. Hyodo, *Mosty przyjaźni*, przeł. A. Okazaki-Pindur, S.M. Filipek, J. Filipek, Płock 2007, s. 12-13. Por. *Japończyk w carskiej Warszawie*, marlowthedogblog, 24 IX 2010, [online] <https://marlowthedogblog.wordpress.com/2010/09/24/japonczyk-w-carskiej-warszawie/>, 18 II 2015.

⁷ *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, t. 1: 1918-1932, red. T. Jędruszcak, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989, s. 27.

⁸ *Raporty porucznika Aleksandra Mazarakiego z działalności Japońskiej Misji Wojskowej w Polsce oraz wydarzeń na Syberii i na Dalekim Wschodzie. Grudzień 1919-lipiec 1920*, oprac. M. Zgórnjak, W. Rojek, J. Solarz, Kraków 2012, s. 50, *Prace Komisji Historii Wojen i Wojskowości*, 7. Por. N. Hyodo, *Mosty przyjaźni*, s. 15-21.

⁹ *Zapomniane sojusze...*

1918-1920 uciekli z rewolucyjnej Rosji¹⁰. Pod okupacją japońską Polacy byli w większości lojalni lub neutralni wobec władz wojskowych, bez przeszkód działały polskie organizacje, a kolonia polska wydawała własną gazetę; do Polski zostali repatriowani w 1946 roku¹¹.

Dzięki działalności konsula Chiune Sugihary i innych dyplomatów japońskich w Harbinie znalazła się też liczna wspólnota żydowska, będąca – podobnie jak polska – lojalną wobec władz japońskich, które w ramach planu „Fugu” zasiedlały Mandżurię żydowskimi i polskimi uchodźcami z Europy. Japończycy potrzebowali bowiem wykształconych kadr, a wpływ na ich politykę miały również antysemickie broszury wydawane przez białą emigrację rosyjską. Japońscy militariści rozumowali pragmatycznie: skoro „Żydzi rządzą Zachodem”, to należy się z nimi porozumieć¹².

W kontekście geopolitycznego zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego w dwudziestoleciu międzywojennym oba kraje prowadziły współpracę wywiadowczą, dzieląc się informacjami dotyczącymi ZSRR i akcji agentury III Międzynarodówki Komunistycznej (Komintern). Oficer Oddziału II (wywiad) ppłk Jan Kowalewski uczył Japończyków kryptografii oraz łamania szyfrów wroga. Współpraca sięgała jednak jeszcze głębiej. Polska i Japonia wymieniały doświadczenia dotyczące swoich programów rozwoju broni biologicznej, polskie ośrodki badawcze odwiedzali między innymi lekarze z Oddziału 731 z Harbinu. Szef Oddziału II, gen. Tadeusz Pełczyński, przykładął dużą wagę do zagadnienia wojny biologicznej – to z jego inicjatywy rozpylano w tunelu kolei średnicowej w Warszawie „testowe” bakterie, a w Brześciu nad Bugiem miała rzekomo pracować komora ciśnieniowa, w której uśmiercano komunistów i więźniów kryminalnych skazanych na śmierć¹³.

Zarówno Polacy, jak i Japończycy mieli świadomość, że powszechna inwigilacja i tropienie wyimaginowanych agentów przez NKWD (jedynie w latach 1937-1938 aresztowano w Związku Radzieckim prawie 102 tys. osób uznanych za polskich szpiegów) niemal uniemożliwiała zdobywanie ważnych informacji, dlatego też każda była cenna. Obie strony bardzo dbały o to, by nie stracić wzajemnego zaufania, dlatego też szef Referatu „Wschód” Oddziału II Sztabu Generalnego (wywiadu wojskowego) kpt. Jerzy Niezbrzycki w 1936 roku instruował podległych mu oficerów na odprawie, że współpraca z Japończykami [...] *musi być nacechowana zawsze 100-procentową lojalnością*¹⁴.

¹⁰ Zob. M. Cabanowski, *Tajemnice Mandżurii. Polacy w Harbinie*, Warszawa 1993, s. 52-65, *Polacy na Obczyźnie*.

¹¹ *Tamże*, s. 100-104.

¹² W mandżurskich kręgach wojskowych funkcjonowała wówczas sekta głosząca, że Japończycy są jednym z 10 zaginionych plemion Izraela (do dziś niektórzy badacze na poważnie dopatrują się podobieństw między żydowskimi a szintoistycznymi obrzędami), według nich Arka Przymierza i prawdziwe Drzewo Krzyża znajdują się w świątyni w Ise. Zob. *Zapomniany sojusz...*

¹³ Takie informacje były zawarte w aktach UB z lat 50. XX wieku. Nadzorujący służby specjalne Polski Ludowej z ramienia KC PZPR Jakub Berman zamierzał zrobić naukowcom i wojskowemu zaangażowanemu w ten projekt wielki proces pokazowy, ale niespodziewanie najwyższe władze sowieckie nakazały rezygnację z oskarżenia i przygotowywanego już procesu. Zob. H. Kuromiya, A. Peplowski, *Między Warszawą a Tokio. Polsko-japońska współpraca wywiadowcza 1904-1944*, Toruń 2009, s. 45-73. Por. A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 2010, s. 339-406.

¹⁴ A. Krajewski, *Japonia. Nasz zapomniany sojusznik*, „Newsweek” 2011, 24 I, s. 6.

W wyniku incydentu mukdeńskiego 18 września 1931 roku Japonia zajęła chińską prowincję Mandżurię, tworząc tam w 1932 roku państwo mandżurskie – Mandżukuo, z cesarzem Pu Yi jako jego władcą, geopolitycznie i ekonomicznie całkowicie zależne od Japonii. 20 października 1931 roku Polska, idąc za przykładem innych państw, wystosowała do rządu japońskiego notę dotyczącą ustosunkowania się do działań podjętych w Chinach i paktu Brianda–Kellogga. Wręczając notę, *chargé d'affaires* Ambasady RP w Tokio Antoni Jażdżewski zaznaczył: *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zawsze przychylnie odnosi się do rządu Japonii i nie chciałby zmienić tego nastawienia [...]. Mamy nadzieję, że rząd Japonii zrozumie, iż Polska musi zachowywać się tak jak inne państwa*¹⁵. Jeszcze w listopadzie 1931 roku doszło w Paryżu do spotkania przedstawicieli polskiego MSZ z delegatem Japonii w Lidze Narodów Yotaro Sugimurą, na którym Polacy przedstawili mu kwestię rozwiązywania konfliktu zgodnie z ideą Paktu LN. Próba okazała się bezowocna, co wynikało z rozdziwki między politykami a wojskowymi w samej Japonii¹⁶.

Jednakże Japonia, chcąc uzyskać poparcie dla swoich działań, nie zaniechała dalszych rozmów z władzami polskimi. W listopadzie 1932 roku delegat Japonii w LN Matsuoka Yōsuke spotkał się polskim ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem, prosząc go o poparcie działań japońskich. Beck miał odpowiedzieć, że *na razie nie ma ustalonej opinii i Polska nie chciałaby się wtrącać w taką skomplikowaną sprawę [...] jak sprawa mandżurska*¹⁷. Dnia 24 lutego 1933 roku Polska wraz z innymi państwami członkowskimi LN potępiła działania japońskie w Mandżurii, uznając, że rejon ten powinien znajdować się pod zwierzchnictwem Chin, a wskutek międzynarodowej krytyki Cesarstwa Japońskiego za działania w Mandżurii w 1933 roku Japonia wystąpiła z tej organizacji¹⁸.

Perspektywa zawarcia antysowieckiego sojuszu polsko-japońskiego rysowała się już w drugiej połowie lat 30., kiedy to japońscy militaryści i politycy, przy poparciu Niemiec, namawiali rząd polski do przystąpienia do Paktu Antykominternowskiego, do czego jednak nie doszło¹⁹. Sprawa przystąpienia Polski do wspomnianego aliansu ostatecznie stała się nieaktualna po zawarciu 23 sierpnia 1939 roku paktu Ribbentrop–Molotow, którego tajny protokół wyznaczał „strefy wpływów” Niemiec i ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej. Sojusznicy Niemiec – Japonia i Włochy – zgodnie uznali go za złamanie Paktu Antykominternowskiego, skierowanego przeciw Sowietom i działaniom Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie, jako centrum światowego ruchu komunistycznego. W tej sytuacji Japończycy zajęli postawę wyczekującą wobec polityki Niemiec w stosunku do ZSRR i dopiero zawarcie z Sowietami w kwietniu 1941 roku układu o neutralności określiło dalsze plany ekspansji japońskiej w Azji Południowo-Wschodniej,

¹⁵ K. Watanabe, *Stosunki dyplomatyczne Polski i Japonii w okresie międzywojennym*, „Dzieje Najnowsze” 1992, R. 24, nr 4, s. 30.

¹⁶ E. Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii...*, s. 107-108.

¹⁷ K. Watanabe, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 30. Por. E. Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii...*, s. 90-91.

¹⁸ J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław 1984, s. 410-413.

¹⁹ Zob. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*, Poznań 1965, s. 324, *Studium Niemcoznawcze Instytutu Zachodniego*, 9. Por. E. Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii...*, s. 118.

którą to ekspansję postanowiono wykorzystać do rozprawy z USA²⁰. Warto też wspomnieć, że podczas kryzysu polsko-niemieckiego lat 1938-1939 dyplomacja japońska pełniła funkcję mediatora, jednak jej rola ustała po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego. Wtedy też misja ambasadora Japonii w Warszawie Shuichi Sako dobiegła końca²¹.

W tym okresie Polska uznała dyplomatycznie na mocy porozumienia polsko-japońskiego z 14 października 1938 r. państwo Mandżukuo²². Decyzja władz polskich bardzo ułatwiła dalszy rozwój współpracy polsko-japońskiej, także w latach 1941-1945, gdy Polska formalnie znajdowała się w stanie wojny z Japonią, a głównym polem tej współpracy był odcinek antysowiecki. Irytowała ona jednak szefa wywiadu SS o kryptonomimie SD, gen. Waltera Schellenberga, ponieważ III Rzesza była sojuszniczką Japonii.

Agresję III Rzeszy Niemieckiej – sojusznika Japonii – na Polskę 1 września 1939 roku w **Tokio przyjęto bez entuzjazmu**. Po ewakuacji do Bukaresztu grupy wysokich rangą oficerów Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza (tzw. „Dwójki”), z jej przyszłym szefem płk. Stanisławem Gano na czele, czekał tam już na nich attaché wojskowy Ambasady Japońskiej w Warszawie płk Masao Ueda. **Japończycy zaoferowali Polakom współpracę na partnerskich warunkach, która była ich odpowiedzią na układ Ribbentrop–Mołotow**. Jako sojusznicy Niemiec stracili zaufanie do Adolfa Hitlera, który zawarł alians z wrogiem im Związkiem Sowieckim i jego przywódcą Józefem Stalinem, dlatego też priorytetem stało się dla nich szpiegowanie zarówno Sowietów, jak i Niemców. Pułkownik Gano ofertę podtrzymania dawnej przyjaźni wywiadów przekazał premierowi gen. Władysławowi Sikorskiemu – ten wyraził zgodę, a tym samym **Polska została cichym sojusznikiem państwa Osi**. Oficer „Dwójki” mjr Michał Rybikowski został jednym z najlepszych agentów polskiego wywiadu. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, lecz tam zrozumiał, że nie jest to miejsce dla niego. *Nigdzie nie wyczuwało się chęci walki lub stawienia oporu* – relacjonował później. Podjął się niebezpiecznej misji, by przez kraje skandynawskie dotrzeć na Litwę i tam zorganizować grupę wywiadowczą²³. Wyprawa nie miała szans powodzenia, gdyby nie **potemba ambasady Japonii w Sztokholmie**. Jej attaché wojskowy, płk Toshio Nishimura, wraz z 20 innymi oficerami wywiadu pracującymi tam pod przykrywką dyplomatów udzielił pomocy mjr. Rybikowskiemu, dzięki czemu mógł on regularnie podróżować ze stolicy Szwecji do krajów nadbałtyckich, przemycając „przy okazji” radiostację i księgi szyfrów potrzebne agentom polskiego wywiadu²⁴.

²⁰ E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Japonia*, Warszawa 2004, s. 153-159, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.

²¹ E. Pałasz-Rutkowska, T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich...*, s. 181-182. Por. M. Nowak-Kiełbikowa, *Japonia i Chiny w dyplomacji II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1981, R. 13, nr 1-2, s. 241-253; P. Łyżiński, *Stosunki polsko-japońskie w latach 1918-1939*, *Konflikty.pl*, 24 VII 2012, [online] <http://www.konflikty.pl/historia/1918-1939/stosunki-polsko-japonskie-w-latach-19181939/>, 24 II 2015.

²² E. Pałasz-Rutkowska, *Polska–Japonia–Mandżukuo. Sprawa uznania Mandżukuo przez Polskę*, „Przegląd Orientalistyczny” 2006, nr 1-2, s. 15-16.

²³ A. Krajewski, *Japonia...*, s. 6.

²⁴ *Tamże*.

Ważnym polem współpracy polsko-japońskiej była pomoc udzielana polskim Żydom, którzy byli zagrożeni śmiercią ze strony nazistów. W stolicy Republiki Litewskiej Kownie konsul Japonii Chiune Sugihara wspólnie z kpt. Alfonsem Jakubiańcem vel Jerzym Grzegorzem Kuncewiczem i por. Leszkiem Daszkiewiczem zorganizowali **wielką akcję ratowania żydowskich uchodźców**, załatwiając im japońskie wizy i przerzucając ponad 3,5 tys. osób przez terytorium ZSRR do Japonii. Rozwścieczeni Sowietci zażądali likwidacji konsulatu, a polskim oficerom „Dwójki” zaczęła grozić dekonspiracja. Wówczas Makoto Onodera na prośbę Rybikowskiego zorganizował przerzucenie jego ludzi do Berlina i załatwił im pracę w konsulacie zależnego od Japonii Mandżukuo. Do Berlina na spotkanie z podwładnymi specjalnie ze Sztokholmu przyjechał zarówno mjr Rybikowski, jak i Sugihara. O mały włos nie doszło wtedy do dekonspiracji i aresztowania polskich agentów przez Gestapo²⁵. W 1996 roku rząd RP w uznaniu zasług odznaczył Sugiharę pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W 2007 roku prezydent Lech Kaczyński uhonorował 53 osoby z Polski i zagranicy za odwagę i bohaterstwo w ratowaniu Żydów w okupowanej Polsce. Wśród odznaczonych ponownie znalazł się Chiuna Sugihara, któremu nadano odznaczenie wyższej niż poprzednio rangi, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski²⁶.

W całej sprawie ważną rolę odegrał też ambasador RP w Tokio Tadeusz Romer, który interesował się losem polskich zesłańców w ZSRR i organizował pomoc dla polskich Żydów, ewakuowanych dzięki wspomnianej pomocy konsula japońskiego w Kownie²⁷. Na skutek nacisków ze strony Niemiec 4 października 1941 roku rząd japoński poinformował ambasadora polskiego o likwidacji Ambasady RP w Tokio i swojej przyrzeczce RP. W istniejącej sytuacji Romer z rodziną i grupą pracowników opuścił 26 października Tokio i przez Osakę odpłynął do Szanghaju, który w tym czasie był pod okupacją japońską²⁸. Gdy 11 grudnia 1941 roku rząd gen. Władysława Sikorskiego wypowiedział wojnę Japonii, ówczesny premier Japonii gen. Hideki Tojo oświadczył: *Polska wypowiedziała nam wojnę?! Pewnie ich do tego zmusili Brytyjczycy. Nie uznajemy tego. Nie jesteśmy w stanie wojny z Polską*²⁹.

Po podboju Polski przez Niemcy i ZSRR w latach 1939-1940 w stolicy Litwy Kownie została zorganizowana polska siatka wywiadowcza, która działała pod ochroną wspomnianego już konsula japońskiego w Kownie, Chiune Sugihary. Sprawował on pieczę nad oficerami Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza: kpt. Alfonsem Jakubiańcem i por. Leszkiem Daszkiewiczem, którzy werbowali agentów z polecenia

²⁵ Tamże, s. 6.

²⁶ Zob. „Wizy życia” wicekonsula Chiune Sugihary, [w:] *Wybrane epizody z historii stosunków polsko-japońskich*, Ambasada Japonii w Polsce, [online] <http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/epizody.pdf>, 17 II 2015; H. Levine, *Kim pan jest, panie Sugihara*, przeł. S. Głębiński, Warszawa 2000, s. 213-285.

²⁷ Zob. E. Pałasz-Rutkowska, *Tadeusz Romer – ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio 1937-1941*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę wznowienia stosunków oficjalnych*, red. taż, Warszawa 2009, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy. Spotkania z Japonią*.

²⁸ Tamże, s. 112-113. Por. *Wspomnienia z pobytu w Tokio. Z Teresą Romer, córką ambasadora, rozmawia Ewa Pałasz-Rutkowska (24 maja 2007)*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę...*, s. 129-130.

²⁹ *Zapomniany sojusz...* Por. E. Pałasz-Rutkowska, *Tadeusz Romer...*, s. 113.

mjr. Rybikowskiego. Operacji nie przerwało nawet wkroczenie Armii Czerwonej na Litwę w czerwcu 1940 roku Major Rybikowski, obawiając się aresztowania przez NKWD, musiał wracać do Szwecji. Pierwotnie zamierzał przybyć do Londynu, jednak został w Sztokholmie. I tym razem jego wyjazd na okupowaną przez Sowietów Litwę zorganizowali oficerowie i dyplomaci japońscy. Tam też poznał nowego attaché wojskowego japońskiej ambasady płk. Onoderę, który objął tę funkcję w miejsce płk. Nishimury. Szybko nawiązał z nim dobre kontakty służbowe, zdobywając też jego zaufanie. Japończyk przez kilka lat pracował w sekcji ds. ZSRR Sztabu Generalnego w Tokio i znakomicie orientował się w kwestiach sowieckich. Płynnie mówił po rosyjsku, nie było więc problemów z komunikacją. Jak wspominał mjr Rybikowski, obaj mieli zbliżone poglądy na wiele kluczowych kwestii: Onodera nie lubił Hitlera i nazistów, przewidywał też klęskę III Rzeszy, a polski agent musiał być dla niego wyjątkową osobą, skoro **zapropomował mu posadę osobistego tłumacza**. W tej roli mjr Rybikowski występował jako obywatel Finlandii Peter Iwanow, dbając, by zdobyte przez polską siatkę wywiadowczą informacje trafiały do Onodery, który w rewanżu przekazywał meldunki otrzymane od swoich agentów oraz wywiadów fińskiego i węgierskiego. W ten sposób **Polacy zyskiwali dostęp do tajemnic sojuszników Niemiec**. Dodatkowo płk Onodera przyjaźnił się z szefem Abwehry adm. Wilhelmem Canarisem i często zabierał swojego tłumacza na wyjazdy do Berlina, gdzie ten także zawierał znajomości z wysoko postawionymi Niemcami³⁰.

Szef Oddziału II płk Stanisław Gano był zainteresowany rozwojem współpracy z Japończykami, ponieważ po wrześniu 1939 roku wiedza o planach Adolfa Hitlera i Józefa Stalina była ważna z punktu widzenia walki o odzyskanie niepodległości. W okresie niemiecko-sowieckiego sojuszu geopolitycznego również dla rządu japońskiego **informacje o planach III Rzeszy i ZSRR były niezwykle ważne**. Z powodu zagrożenia ze strony rosyjskiej/sowieckiej od 1907 roku Japonia utrzymywała w Mandżurii armię kwantuńską. Gdyby Niemcy postanowiły rozpocząć wojnę ze Związkiem Sowieckim, siły te można by przerzucić na front w Chinach lub użyć w planowanym starciu ze Stanami Zjednoczonymi.

Tymczasem dalsza współpraca agentów polskich i japońskich w 1941 roku **przynosiła znakomite rezultaty**. Pułkownik Onodera we wspomnieniach pisał, że Polacy udostępniali mu informacje zdobywane przez agentów działających między innymi w Smoleńsku, Królewcu, Rydze, Wiedniu oraz na Uralu i Kaukazie, a nawet w Moskwie. Z kolei do Londynu płynęły bezcenne raporty o stanie przemysłu wojennego III Rzeszy, zgromadzonych zapasach strategicznych, rozmieszczeniu i ruchach wojsk. Tam zaś płk Gano przekazywał je łącznikowi wywiadu brytyjskiego MI6, kmrdr Wilfredowi Dunderdale'owi³¹.

Wkrótce po likwidacji konsulatu japońskiego w Kownie Sugihara objął posadę konsula generalnego w Pradze, a sekretarzem mianował por. Leszka Daszkiewicza, który **działał pod pseudonimem „Hermann Göring”**, organizując siatkę agentów ulokowanych w zakładach zbrojeniowych pracujących dla III Rzeszy. Jednak największym

³⁰ A. Krajewski, *Japonia...*, s. 6.

³¹ *Tamże*, s. 7.

osiągnięciem por. Daszkiewicza było ustalenie pod koniec marca 1941 roku, że Niemcy przygotowują się do inwazji na Jugosławię. Porucznik Daszkiewicz mógł podróżować bezpiecznie po Czechach i Słowacji, gdyż konsul pożyczal mu samochód na numerach dyplomatycznych. Podobny system pracy polsko-japoński tandem zastosował dwa miesiące później, kiedy Sugihara przeniósł się do konsulatu w Królewcu. Tam do pomocy ściągnięto członka Związku Walki Zbrojnej (późniejsza AK) Stanisława Kossoka. Dzięki niemu pod koniec maja 1941 roku zdobyto sensacyjną wiadomość, że Niemcy przygotowują się do najazdu na sojuszniczy Związek Sowiecki. Sugihara i Daszkiewicz wraz z Kossokiem i sekretarzem konsulatu Satoō wyjechali z Królewca do Kłajpedy, by poszukać dowodów na potwierdzenie informacji. Podczas podróży bocznymi drogami nieustannie natykali się na czołgi i pojazdy pancerne oraz budowane w lasach magazyny paliw. Po powrocie z wyprawy Sugihara poinformował por. Daszkiewicza, że zamelduje przełożonym, iż inwazja nastąpi około 15 czerwca 1941 roku Daszkiewicz zgodził się z tą oceną i informację wysłano do Londynu³².

Tymczasem nad rozbudowywaną siatką wywiadowczą ponownie zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo, tym razem z powodu **romansu kpt. Alfonsa Jakubiańca z Martinciene Ono** pracującą w berlińskim konsulacie Mandżukuo³³. Jej mężowi udało się uzyskać wiele informacji o podwójnym życiu Polaka udającego Litwina, o czym poinformował Gestapo. Dnia 20 lipca 1941 roku Ambasada Cesarstwa Japonii w Berlinie wysłała do Królewca pilną depezę, informując konsula Sugiharę, że poprzedniego dnia funkcjonariusze Gestapo aresztowali kpt. Jakubiańca i przeszukali jego mieszkanie. Sugihara Chiune natychmiast pojechał do Berlina, gdzie od Ono dowiedział się, że podczas przesłuchania na Gestapo pokazano jej zdjęcie kochanka w mundurze oficera Wojska Polskiego. Japoński konsul, widząc, że nic nie może zrobić, postanowił ratować przynajmniej por. Daszkiewicza. Na jego polecenie sekretarz Satoō ukrył porucznika, a w połowie sierpnia 1941 roku wywiózł samochodem wraz z tajną książką szyfrów i materiałami wywiadowczymi do Stambułu. Gdy dotarli na miejsce, Daszkiewicz chciał zwrócić Japończykom koszty podróży. Wówczas oburzony Satoō oświadczył, że jego pryncypał polecił traktować Polaka jak gościa i **honor nie pozwala mu przyjąć żadnej gotówki**. Potem opiekował się Daszkiewiczem tak długo, aż ten załatwił formalności wizowe i wsiadł na pokład statku płynącego do Palestyny³⁴.

Mimo rozbicia siatki agenturalnej w Niemczech i ogłoszenia 11 grudnia 1941 r. przez prezydenta RP (zmuszonego przez aliantów) stanu wojny z Japonią **współpraca obu wywiadów trwała nadal**. Dopiero w 1944 roku niemiecki wywiad wojskowy – Abwehra – wytropił mjr. Michała Rybikowskiego i mimo sprzeciwów płk. Onodery niemiecka dyplomacja zmusiła rząd Szwecji, by wydalił Polaka ze swego terytorium. W Wielkiej Brytanii

³² *Tamże*.

³³ Po zajęciu Litwy przez ZSRR kpt. Alfons Jakubianiec wyjechał do Berlina, gdzie posługiwał się japońskim paszportem, pracując jako tłumacz w Attachacie Wojskowym Cesarstwa Japońskiego. Zob. *Alfons Jakubianiec*, Muzeum Polskich Formacji Granicznych im. mjr. Władysława Raginisa, [online] http://www.muzeumsg.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=429&Itemid=214, 8 I 2016.

³⁴ A. Krajewski, *Japonia...*, s. 6.

czekały już na niego szlify pułkownika, krzyż Orderu Virtuti Militari i kilka wysokich odznaczeń brytyjskich, natomiast kpt. Jakubianiec wedle sprzecznych informacji został ścięty w berlińskim więzieniu Moabit lub zamordowany w obozie w Sachsenhausen³⁵.

Powojenna sytuacja Polski, jej zależność od ZSRR i klęska Imperium Japońskiego w 1945 roku uniemożliwiły dalszą współpracę wywiadowczą, a wzajemne stosunki zostały odnowione dopiero na fali odwilży popaździernikowej 1956 roku. Dnia 8 lutego 1957 roku został podpisany Układ o przywróceniu normalnych stosunków między Japonią a Polską Rzeczpospolitą Ludową, który wszedł w życie 18 maja tegoż roku³⁶.

Efektem podpisanego układu było rozpoczęcie współpracy kulturalnej i ekonomicznej między Polską a Japonią. W czerwcu 1957 roku firmy japońskie po raz pierwszy od 1939 roku wzięły udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich, w lipcu w Tokio powstało Biuro Radcy Handlowego, koordynujące polsko-japońską wymianę handlową, a w październiku oba kraje przywróciły przerwane w 1939 roku połączenia Polskich Linii Oceanicznych³⁷.

W tym też roku w Polsce otwarto biuro najważniejszej japońskiej agencji prasowej, Kyōdō Tsūshinsha, która informowała media japońskie o Polsce³⁸. 26 kwietnia 1958 roku rządy Polski i Japonii podpisały dwie umowy, które stały się podstawą stosunków dwustronnych przez następne 20 lat: traktat handlowy, który zastąpił Traktat o handlu i nawigacji z 7 grudnia 1922 roku, oraz umowę w sprawie wymiany handlowej i płatności, która regulowała przepływ pozwoleń eksportowo-importowych, wyznaczała przybliżone listy towarów przeznaczonych do wymiany handlowej oraz sposoby płatności³⁹. W czerwcu 1966 roku, za pośrednictwem firmy Nichimen Corporation, Polska wyeksportowała po raz pierwszy próbną partię węgla koksującego, co ożywiło wymianę handlową z Japonią, którą w lutym 1967 roku odwiedził minister handlu zagranicznego Witold Trąmpczyński. Rezultatem wizyty było ogłoszenie 24 lutego 1967 roku w formie wspólnego komunikatu utworzenia Polsko-Japońskiej Komisji Mieszanej, której zadaniem było poszerzanie wymiany handlowej.

Dzięki tym porozumieniom Polska eksportowała do Japonii węgiel koksujący, a w latach 70. również części do maszyn, np. łożyska stożkowe. W zamian za to strona japońska wspierała modernizację polskiego przemysłu hutniczego i maszynowego⁴⁰. W celu ułatwienia handlu z Japonią w czerwcu 1972 r. powstał Polsko-Japoński Komitet Gospodarczy, w którego skład weszli przedstawiciele największych firm japońskich, a jego pierwszym przewodniczącym został Toshio Dakō. Ze strony polskiej podobny komitet został utworzony w lipcu 1972 roku w ramach Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, a na jego czele

³⁵ *Tamże*.

³⁶ Układ o przywróceniu normalnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Japonią, Dz.U. 1957, nr 49 poz. 233. Zob. A. Tarnowski, *Polska-Japonia (1957-1991). Stosunki polityczne i gospodarcze*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę...*, s. 69.

³⁷ E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Kalendarium kontaktów polsko-japońskich*, „Japonica” 2000, nr 12, s. 225.

³⁸ A. Tarnowski, *Polska-Japonia (1957-1991)...*, s. 70.

³⁹ *Tamże*, s. 71.

⁴⁰ *Tamże*, s. 71-72.

stał wiceminister handlu zagranicznego Ryszard Karski. W marcu 1974 roku w Tokio powstała polsko-japońska grupa parlamentarna pod przewodnictwem Ide Ichitarō, a miesiąc później na czele podobnej, powołanej w Warszawie stał Tadeusz Rudolf⁴¹.

Warto wspomnieć o współpracy firm polskich i japońskich na rynkach trzecich w charakterze podwykonawców – taka współpraca miała miejsce w latach 70. w Libii i Niemieckiej Republice Demokratycznej, a w lutym 1980 roku Centrala Handlu Zagranicznego „Budimex” podpisała kontrakt z Mitsubishi Heavy Industries na budowę gazowni w Iraku⁴².

Współpraca polsko-japońska objęła również usługi transportowe – w latach 1974-1981 i 1983-1991 Polskie Linie Lotnicze LOT odbywały loty czarterowe do Tokio. Ze względu na brak uregulowania kwestii zadłużenia polskiego wobec Japonii w 1991 roku zostały one zawieszone, ponieważ strony nie podpisały nowej umowy w sprawie lotów bezpośrednich. Ostateczne dopiero 7 grudnia 1994 roku podpisano polsko-japońską umowę, która umożliwiała japońskim przewoźnikom loty do Polski z międzylądowaniem w Moskwie, a samoloty PLL LOT odbywały loty do Osaki – również z międzylądowaniem w Moskwie⁴³.

Zainteresowanie coraz większej liczby firm japońskich inwestycjami w Polsce doprowadziło do podpisania 20 lutego 1980 roku. Umowy między PRL a Japonią o unikaniu podwójnego opodatkowania w zakresie podatku od dochodu. Umowa weszła w życie 23 grudnia 1982 roku i obowiązywała w niezmienionej formie do 1989 roku⁴⁴. Mimo współpracy gospodarczej władze PRL do 1989 roku ściśle przestrzegały w kontaktach z władzami japońskimi tego, by nie narażać się sowieckiemu hegemonowi i dopiero odzyskanie niepodległości w stosunku do ZSRR umożliwiło prowadzenie suwerennej polityki zagranicznej, bez „roboczych konsultacji” w tej sprawie z Sowietami.

W latach 1980-1981 w Japonii obserwowano działalność „Solidarności”, trzeba jednak wiedzieć, że była ona na wielu płaszczyznach powiązana z Japonią. Po podpisaniu na przełomie sierpnia i września 1980 roku porozumienia pomiędzy władzami PRL a Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu-Zdroju, we wrześniu tego samego roku Warszawę odwiedził Ryoichi Tanaka, sekretarz Japońskiej Konfederacji Związkowej Domei, jednej z japońskich centrali związków zawodowych, a w listopadzie wraz z ekspertami przyjechał do Warszawy Mitsuo Tomizuka, dyrektor biura organizacji Sohyo, który spotkał się z delegacją „Solidarności”, w tym z przewodniczącym, Lechem Wałęsą. Tomizuka wyraził chęć nawiązania bliskich kontaktów z „Solidarnością” i zadeklarował gotowość udzielenia szeroko zakrojonej pomocy. Wiosną 1981 roku przedstawiciele „Solidarności” z Lechem Wałęsą odwiedzili Japonię, gdzie spotkali się z przedstawicielami związków zawodowych, parlamentarzystami, ludźmi kultury i mediów⁴⁵.

⁴¹ E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Kalendarium...*, s. 231.

⁴² *Tamże*, s. 234.

⁴³ A. Tarnowski, *Polska-Japonia (1957-1991)...*, s. 74.

⁴⁴ *Tamże*, s. 76.

⁴⁵ Sohyo – Rada Naczelna Japońskich Związków Zawodowych – powstała w 1950 roku, jako demokratyczny ruch związkowy, stając się najsilniejszą organizacją pracowniczą w powojennej Japonii, ściśle

W odpowiedzi na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku rząd Japonii nie przyłączył się do sankcji gospodarczych, nałożonych przez USA i rządy państw zachodnich na władze PRL, tylko przesunął termin zawarcia umowy o restrukturyzacji polskiego zadłużenia, wstrzymał udzielenie nowych kredytów i ograniczył możliwości swobody poruszania się pracowników Ambasady PRL po terytorium Japonii. Sytuacja gospodarcza Polski po 1981 roku doprowadziła do stagnacji, co zachwiała bilansem płatniczym, a eksport węgla – z którego dochody gwarantowały spłatę polskich długów – został zawieszony. Jednak Japończycy wpierali Polaków walczących z dyktaturą komunistyczną – w latach 1982-1990 Polki mieszkające w Japonii oraz japońscy wolontariusze w ramach ruchu Tasukeru Kai (Koło Przyjaźni, później – Koło Pomocy Polakom im. Brata Zenona Żebrowskiego) zbierali pieniądze na pomoc dla podziemnej „Solidarności” i działaczy opozycji. Do końca jej działalności zebrano 300 tys. dolarów⁴⁶. Z kolei japońscy parlamentarzyści, którzy popierali walkę „Solidarności” i opozycji, utworzyli Zespół Parlamentarny do spraw sytuacji w Polsce pod przewodnictwem Haruo Okady, a rząd japoński udzielał hojnie również azylu politycznego tym Polakom, którzy ze względów politycznych obawiali się wracać do kraju po 13 grudnia 1981 roku. Wśród azylantów był ambasador PRL w Japonii Zdzisław Rurarz z rodziną oraz marynarze ze statków *Phenian* i *Lelewel* – łącznie 23 osoby.

Współpraca polsko-japońska ożywiła się ponownie po wizycie w Tokio marszałka Sejmu PRL Stanisława Gucwy w marcu 1984 roku i premiera Japonii Yasuhiro Nakasone w Warszawie w styczniu 1987 roku, podczas tej ostatniej omówiono sprawę otwarcia ośrodków kultury, wznowienia kredytów dla Polski i poparcia finansowego dla projektu uruchomienia produkcji samochodów Daihatsu w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie. Podczas wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. Wojciecha Jaruzelskiego w Japonii w lipcu 1987 roku podpisano listy intencyjne w sprawie zacieśnienia polsko-japońskiej współpracy gospodarczej i nowych kredytów, które jednak Japonia przyznała Polsce dopiero w 1994 roku. Współpraca ta była ważna również w kontekście nadchodzących zmian geopolitycznych – dwa lata później w Europie Środkowo-Wschodniej upadły dyktatury komunistyczne⁴⁷.

Upadek systemu komunistycznego w Polsce w 1989 roku rozpoczął nowy okres polsko-japońskiej współpracy gospodarczej i kulturalnej. W Warszawie Japonię postrzegano jako dojrzałą demokrację na wzór zachodni, o nowoczesnej i silnej gospodarce rynkowej, która z entuzjazmem będzie wspierać przemiany w Europie Środkowej, w tym w Polsce, z którą miała od dawna dobre relacje. Wizję tę podzielali zarówno dyplomaci, jak i koła polityczne, w tym solidarnościowe. Na poglądy te niewątpliwie wpływały sentymenty projapońskie z okresu walki o niepodległość i dwudziestolecia międzywojennego.

Pod wpływem poparcia władz USA dla pokojowych zmian w krajach bloku sowieckiego również rząd Japonii zaangażował się w ten proces. Podczas paryskiego spotkania

współpracowała z Socjalistyczną Partią Japonii. W latach 80. XX wieku Sohyo wspierała działania NSZZ „Solidarność” w PRL.

⁴⁶ E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Kalendarium...*, s. 236.

⁴⁷ A. Tarnowski, *Polska-Japonia (1957-1991)...*, s. 80-81.

przywódców państw grupy G7 w dniach 14-16 lipca 1989 roku przyjęto deklaracje polityczne i ekonomiczne w kwestii rodzaju pomocy w ramach indywidualnych programów wsparcia przez każde z państw członkowskich G7 wobec Polski i Węgier. Dnia 11 lipca prezydent USA George Bush senior spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Japonii Hiroshim Mitsuzuką, a po tych rozmowach Japonia ogłosiła rozszerzenie pomocy ekonomicznej dla Polski i Węgier przy współpracy z USA.

Na szczycie G7 uzgodniono powołanie specjalnej grupy w celu omówienia programów pomocy dla Polski i Węgier. W skład grupy wchodziły 24 państwa, stąd nazwano je G24. Stany Zjednoczone przy każdej możliwej okazji naciskały na rząd Japonii, aby partycypował w przemianach zachodzących w Europie Środkowo-Wschodniej. Pod wpływem tej presji rząd japoński opracowywał budżet wyrównawczy, który miał zawierać program pomocy dla Polski i Węgier. Ostatecznie, podczas listopadowego spotkania G24 rząd japoński ogłosił, iż zaangażuje się w proces restrukturyzacji zachodzący w Europie Środkowo-Wschodniej, zapowiadając uczestnictwo w funduszu stabilizacyjnym dla Polski (w wysokości miliarda dolarów), przeznaczonym na utrzymanie wymiennalności i stabilizacji polskiej waluty. W ramach powyższej kwoty Japonia przekazała na ten cel 146,42 mln dolarów, choć Japończycy szerzej włączyli się w jego realizację dopiero po zawarciu porozumienia o normalizacji stosunków finansowych w 1995 roku⁴⁸. Do Polski zaczęły też przyjeżdżać japońskie misje studyjne, które miały określić zakres pomocy dla reformującej się polskiej gospodarki⁴⁹. Obok pomocy finansowej Japonia wzięła udział w ustanowieniu Funduszu Stabilizacji, we wsparciu technologicznym oraz udzieliła wielu bezzwrotnych pożyczek, umożliwiając płynne przejście systemu gospodarki planowej do rynkowej. Łączna kwota tej pomocy, wliczając w nią granty kulturalne, wyniosła około 220 mln euro⁵⁰.

Dnia 14 stycznia 1990 roku do Warszawy przyleciał premier Japonii Toshiki Kaifu, który rozmawiał na temat realizacji kredytów niewiązanych przez Eximbank, promocji inwestycji japońskich w Polsce, udostępniania technologii dla promocji ochrony środowiska, programów szkoleniowych dla menedżerów, zwiększenia liczby studentów polskich studiujących w Japonii, bezpośrednich lotów między Tokio i Warszawą oraz wymiany kulturalnej. W programie przewidywano udzielenie pomocy na około 1 mld dolarów do wykorzystania w ciągu trzech lat. Suma ta składała się z 500 mln dolarów

⁴⁸ Tamże, s. 82. Por. tenże, *Polska i Japonia 1989-2004. Stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Warszawa 2009, s. 127-131.

⁴⁹ Tamże, s. 53-54.

⁵⁰ Aby wspomóc kształcenie nowych kadr, utworzono Polsko-Japońską Wyższą Szkołę Technik Komputerowych (PJWSTK) – uczelnię, która powstała dzięki pomocy finansowej ze strony japońskiej. Japonia uruchomiła na początku lat 90. Polsko-Japońskie Centrum Produktowności oraz przy SGH Japońskie Centrum Zarządzania. JAIDO (Japan International Development Organisation – Japońska Organizacja Wspierania Rozwoju Międzynarodowego) i JAICA (Japan International Cooperation Agency – Japońska Międzynarodowa Agencja Współpracy) sfinansowały tysiące stypendiów, staży i praktyk dla Polaków. Japonia i Polska współpracują na arenie międzynarodowej, np. na forum ONZ czy w ramach grupy V4 + 1 (państwa Grupy Wyszehradzkiej i Japonia) lub ASEM (Asia-Europe Meeting). Zob. Polsko-Japoński Komitet Gospodarczy, *Ekspertyza „Strategia promocji polskich regionów w priorytetowych obszarach współpracy z Japonią”*, Warszawa, XI 2013, s. 5.

w formie pożyczek Eximbanku, 350 mln gwarancji kredytowych MITI, 150 mln z ich przeznaczeniem na szkolenie i ochronę środowiska. Wykorzystanie tej pomocy finansowej było obwarowane dwoma warunkami: rozliczenia się przez Polskę z należności wobec Japonii powstałych w następstwie restrukturyzacji zadłużenia w Klubie Paryskim i realizacji programu uzgodnionego z Międzynarodowym Funduszem Walutowym⁵¹.

Ważną rolę w walce o zmianę japońskiego stanowiska w sprawie regulacji polskiego zadłużenia wobec Japonii odegrał minister spraw zagranicznych RP prof. Krzysztof Skubiszewski, który w czasie wizyty w Japonii w październiku 1992 roku w dramatycznej rozmowie z premierem Kenjim Miyazawą uzyskał obietnicę, że po porozumieniu Polski z MFW i otrzymaniu kredytów z tej instytucji Japonia odblokuje kredyty dla Polski, obiecane jeszcze podczas wizyty premiera Kaifu. Ku zaskoczeniu Polski Japonia robiła wrażenie obrażonej faktem, że wiele innych państw wierzycieli, w tym USA, zredukowało znacznie polski dług, częściowo obchodząc jej pryncypialne zastrzeżenia. W tym czasie toczyły się twarde negocjacje polsko-japońskie odnośnie do uregulowania polskich zobowiązań płatniczych wobec Japonii i po ich zakończeniu Polska mogła korzystać z japońskich programów pomocy gospodarczej i technologicznej ODA i JIKA⁵².

Wiosną 1993 roku, po zawarciu porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, pojawiły się szanse na normalizację stosunków z Japonią. Zamknięciem tego etapu w stosunkach była wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Japonii w 1994 roku, kiedy to rząd japoński po raz pierwszy określił konkretne warunki, jakie ma spełnić strona polska, aby otrzymać kredyty Eximbanku i gwarancje rządowe, chociaż podejście Japonii do współpracy finansowej z Polską stało się w pełni pozytywne dopiero w 1995 roku. Kredyty i inwestycje japońskie napływały jednak bardzo powoli. Japońscy inwestorzy byli widoczni w branży elektronicznej, motoryzacyjnej, np. w Polsce inwestowały takie firmy, jak: Isuzu i Toyota. Również polskie firmy prowadziły eksport i handel w Japonii, między innymi: Centrala Importu i Eksportu Chemikaliów (CIECH), która dostarczała leki dla Japońskiego Czerwonego Krzyża, czy PHZ „Hortex”, który eksportował tam soki owocowe, zaś Impexmetal metale nieżelazne, półfabrykaty, łożyska i wyroby stalowe; rozwijały się też wzajemne kontakty turystyczne⁵³. W celu lepszej koordynacji wzajemnych inwestycji i obopólnie korzystnej współpracy gospodarczej, handlowej i turystycznej 8 czerwca 1990 roku została utworzona polsko-japońska spółka Polnippon z kapitałem wysokości 950 mln złotych⁵⁴.

Po uregulowaniu kwestii spornych rozpoczął się nowy okres japońskich inwestycji gospodarczych w Polsce. Jak wynika z raportu KPMG *Pozycja Polski jako partnera biznesowego dla inwestorów z Japonii*, japońskie inwestycje w Polsce w latach 2000-2012

⁵¹ A. Tarnowski, *Polska-Japonia (1957-1991)...*, s. 82-83. Por. tenże, *Polska i Japonia 1989-2004...*, s. 55-66.

⁵² Tenże, *Polska-Japonia (1957-1991)...*, s. 66-75.

⁵³ Tenże, *Polska i Japonia 1989-2004...*, s. 75-84. Por. K. Szumski, *Polska polityka zagraniczna wobec Azji i Pacyfiku po 1989 roku*, „Azja-Pacyfik. Społeczeństwo – Polityka – Gospodarka” 2013, t. 16: *Relacje Polski z Azją Wschodnią*, s. 18-19.

⁵⁴ A. Tarnowski, *Polska i Japonia 1989-2004...*, s. 89.

wzrosły dziewięciokrotnie, osiągając poziom około 1,4 mld dolarów. Polska od lat pozostaje jedną z najbardziej pożądaných lokalizacji w Europie dla japońskich firm produkcyjnych. Podczas gdy w państwach Europy Zachodniej w latach 2005-2010 liczba podmiotów powiązanych z japońskim kapitałem nie zmieniła się lub spadła, w tym samym okresie liczba takich podmiotów w Polsce wzrosła o 48%, co uplasowało ją na piątym miejscu w Europie. Do głównych zalet inwestowania w Polsce japońscy przedsiębiorcy zaliczają bardzo dobre kwalifikacje polskiej kadry przy względnie niskich kosztach pracy w porównaniu z sąsiednimi państwami Unii Europejskiej. Polscy pracownicy są szczególnie chwaleni za zaangażowanie, lojalność wobec pracodawcy i wysokie kompetencje zawodowe, które zdaniem Japończyków są porównywalne z kwalifikacjami pracowników z Niemiec. I choć wciąż są trudności w rekrutacji pracowników z odpowiednim poziomem języka angielskiego, to Japończycy doceniają polską kadrę za chęć uczenia się i samodoskonalenia zawodowego⁵⁵.

Bardzo istotnym czynnikiem przyciągającym japoński biznes do Polski jest sprzyjający klimat biznesowy, stabilność sytuacji politycznej i ekonomicznej, wzrost ekonomiczny i rosnąca siła nabywczą polskiej klasy średniej. Przedsiębiorcy wskazali na duży potencjał Polski, wynikający z jej położenia geograficznego między bogatymi i uprzemysłowionymi państwami Europy Zachodniej a obfitującymi w surowce państwami byłego ZSRR. Znaczna część japońskich korporacji wskazuje również na korzyści płynące z udogodnień dla inwestorów, jakie stwarzają polskie Specjalne Strefy Ekonomiczne. Jednak problemem dla inwestorów są skomplikowane i rygorystyczne przepisy prawa pracy, biurokracja i konieczność kompletowania obszernej dokumentacji w kontaktach z organami państwowymi. Japońscy inwestorzy po raz kolejny zwrócili uwagę, że polski rząd mógłby się wykazać większą aktywnością w zakresie promocji kraju za granicą i pozycjonować Polskę jako państwo, w którym pomimo spowolnienia gospodarczego na świecie od 2008 roku wciąż obserwuje się wzrost gospodarczy⁵⁶.

Dnia 20 stycznia 2000 roku został utworzony Polsko-Japoński Komitet Gospodarczy, na którego czele stanęła Henryka Bochniarz – jego celem jest jeszcze lepsza koordynacja wzajemnej współpracy gospodarczej⁵⁷. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku japońskie inwestycje gospodarcze w Polsce stale wzrastały – oprócz wyżej wymienionych firm samochodowych, Isuzu i Toyoty, dołączyły też inne, jak Matsuhita Battery Poland SA, której pracownicy zajmowali się pakowaniem baterii na eksport, Dressta Company Ltd., produkująca w Polsce maszyny budowlane, Accurom Central Europe sp. z o.o., budująca silniki i skrzynie biegów do samochodów Toyota, czy Motor Industries Poland oraz Densō Company, której siedziba była na Węgrzech⁵⁸.

Ważną rolę odgrywa też współpraca kulturalna, dlatego warto ukazać jej przykłady. W latach 90. w Parku Szczytnickim we Wrocławiu został odnowiony funkcjonujący

⁵⁵ *Japońskie inwestycje w Polsce*, eGospodarka.pl, 31 X 2014, [online] <http://www.egospodarka.pl/117247,Japonskie-inwestycje-w-Polsce-rosna,1,78,1.html>, 3 I 2016.

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ A. Tarnowski, *Polska i Japonia 1989-2004...*, s. 261.

⁵⁸ *Tamże*, s. 302-310.

tam od 1913 roku Ogród Japoński⁵⁹. Innym przykładem polsko-japońskiej współpracy kulturalnej jest Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie, które zostało otwarte w listopadzie 1994 roku. Inicjatorem budowy centrum był reżyser Andrzej Wajda. W czasie wojny Wajda zobaczył w krakowskich Sukiennicach wystawę japońskich drzeworytów, która wywarła na nim ogromne wrażenie. Jego marzeniem stała się budowa muzeum sztuki, w którym można by umieścić zbiory kolekcjonera i entuzjasty sztuki japońskiej Feliksa Jasieńskiego. W 1987 roku reżyser otrzymał Nagrodę Kioto i całą kwotę, 40 mln jenów, przeznaczył na realizację swojego młodzieńczego marzenia. Osobiście prowadził zbiórkę pieniędzy na ulicach miast, a pełni podziwu dla jego zapału Polacy i Japończycy, łącznie ponad 130 tys. osób, przekazali środki na budowę centrum; wsparcia udzielił także rząd i przedsiębiorstwa japońskie (łączna kwota pomocy wyniosła 5 mln 640 tys. dolarów, z czego 41% pochodziło ze środków publicznych, zaś 59% ze środków prywatnych). Centrum Sztuki i Techniki było spełnieniem pragnienia reżysera promocji w Polsce sztuki i techniki japońskiej. Autorem projektu centrum jest wybitny postmodernistyczny japoński architekt Arata Isozaki, a słowo „Manggha” w nazwie ośrodka nawiązuje do pseudonimu artystycznego Feliksa Jasieńskiego, którego zainspirowały obrazy Hokusai i Katsushiki, zwane „mangghą”. Centrum przyczynia się do popularyzacji kultury Japonii, może się poszczycić jedną z największych w Europie kolekcji drzeworytów japońskich (około 4600 sztuk), organizuje także kursy języka japońskiego oraz wykłady i warsztaty dotyczące ceremonii parzenia herbaty. W 2005 roku zorganizowana została wystawa najnowszych technologii japońskich przy współudziale firm z tego kraju. Od 2007 roku, po nadaniu przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego statusu placówki muzealnej, funkcjonuje jako Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej⁶⁰. W Japonii prowadzone są studia dotyczące historii i kultury polskiej. Badaczami, którzy się tym zajmują, są: prof. Tokimasa Sekiguchi, Morita Ken czy Masatoshi Kohara, i *vice versa* – w Polsce na temat Japonii piszą np. Ewa Pałasz-Rutkowska, Katarzyna Starecka, Olga Barbasiewicz i Beata Kowalczyk⁶¹.

Także w Polsce są prowadzone studia japonistyczne na uniwersytetach: Jagiellońskim w Krakowie, Warszawskim, Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu

⁵⁹ W 1913 roku w ówczesnym niemieckim Breslau została zorganizowana wystawa EXPO dla uczczenia 100. rocznicy zwycięstwa nad Napoleonem, a jednym z jej elementów była wystawa sztuki ogrodniczej. Ogród Japoński stworzyli hrabia Fritz von Hochberg wraz z japońskim ogrodnikiem Mankichim Arai. Ogrodnicy z Parku Szczytnickiego opiekowali się ogrodem na miarę swoich możliwości, posilając się nielicznymi starymi fotografiami. W 1995 roku na wniosek miasta Wrocławia w ramach programu JICA z Nagoi oddelegowani zostali do Polski specjaliści od projektowania ogrodów, którzy po przeprowadzeniu ekspertyzy orzekli, że rewitalizacja ogrodu jest możliwa. Na apel miasta odpowiedzieli członkowie Klubu Projektantów Ogrodów z prefektury Aichi, 15 osób pod przewodnictwem Yoshikiego Takamury, którzy włączyli się w plan odtworzenia Ogrodu Japońskiego. Przedsięwzięcie zakończyło się w 1997 roku, a nowo otwarty ogród nazwany został Hakkoen. Zob. A. Wojtoń, *Park Szczytnicki – Ogród Japoński*, [w:] *Leksykon zieleni Wrocławia*, Wrocław 2013, s. 297-304. Por. A. Tarnowski, *Polska i Japonia 1989-2004...*, s. 224-227.

⁶⁰ Zob. *Wybrane epizody...*, s. 7.

⁶¹ A. Tarnowski, *Polska i Japonia 1989-2004...*, s. 324. Zob. *Japonia – niedokończony obraz. Wybrane aspekty kultury japońskiej w oczach migrantów z Polski*, red. O. Barbasiewicz, B. Kowalczyk, Warszawa 2013.

i Mikołaja Kopernika w Toruniu. W Polsce działa również wiele szkół języka japońskiego, w których jest on profesjonalnie nauczany, często przez japońskich nauczycieli. W 2008 roku naukę języka japońskiego w Polsce prowadziły 63 ośrodki, skupiające około 3 tys. słuchaczy. W styczniu 2009 roku zainaugurowany został program Japońskiego Wolontariatu Kulturalnego, w ramach którego do Polski przyjechało sześciu wolontariuszy, rozpowszechniających język i kulturę Japonii. Popularna jest nauka japońskiego i badanie kultury Japonii za pośrednictwem Internetu. Rośnie liczba forów internetowych jej poświęconych, które służą jako miejsce nauki i wymiany informacji. Od 2004 roku istnieje możliwość zdawania w Warszawie państwowego egzaminu z języka japońskiego, a w latach 2004-2008 liczba zdających wzrosła z 83 do 348 osób. Wielu japońskich pianistów uczestniczyło w Międzynarodowym Festiwalu Chopinowskim w Warszawie, zdobywając główne nagrody⁶².

Podsumowując, należy stwierdzić, że warto rozwijać współpracę gospodarczą i kulturalną z Japonią, ale też trzeba pomyśleć o odnowieniu polsko-japońskiej współpracy polityczno-wojskowej w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego. Jest to jednak złożony problem – po pierwsze, ze względu na polską współpracę wojskową z Chinami, podjętą w 2009 roku, a po drugie, ze względu na geopolityczną rywalizację amerykańsko-chińską w Azji Południowo-Wschodniej. W kontekście wyżej wspomnianej polsko-chińskiej współpracy wojskowej, zależności Japonii od USA, chińsko-japońskich zaszczości historycznych oraz sporu terytorialnego o Wyspy Senkaku/Diaoyutai, który toczy się od 1968 roku, nie jest to łatwa sprawa⁶³. Również stosunki Japonii z Tajwanem, którą to wyspę Chiny uważają za część swojego terytorium, nie sprzyjają budowie wzajemnego zaufania⁶⁴.

Ważne są też względy historyczne: Japonia – w przeciwieństwie do Chin – w latach 1937-1945 walczyła po stronie państw Osi, geopolitycznego bloku państw agresywnych, tworząc go z nazistowskimi Niemcami (choć istniały między tymi państwami poważne różnice, między innymi w kwestii polskiej i żydowskiej, w tym zbrodni Holocaustu)

⁶² N. Hyodo, *Mosty przyjaźni*, s. 54-56. Por. H. Bando, *Polacy i wojna japońsko-rosyjska*, Aoki Shoten 1995.

⁶³ Zob. R. Jakimowicz, *Stosunki japońsko-chińskie w latach 1949-2002. Aspekty polityczne i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 199-211, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Seria Specjalna, Monografie*, 163. Por. W. Wowczuk, *Nowe oblicze starej tradycji. Chiny-Japonia*, Białystok 2003, s. 174-180; P. Kaczmarek, *Archipelag Senkaku. Źródło napięć na Morzu Wschodniochińskim*, „Refleksje” 2012, nr 5, s. 61-73; K. Żakowski, *Kryzys w relacjach chińsko-japońskich w związku ze sporem o wyspy Senkaku/Diaoyutai*, [w:] *Współczesna Azja Wschodnia. Wybrane zagadnienia*, red. tenże, Łódź 2011, s. 128; A. Kościński, *Czemu służą „małe wojny”? Krótki esej o konfliktach terytorialnych między Chinami, Japonią a Tajwanem*, [w:] *Spory terytorialne na zachodnim wybrzeżu Pacyfiku*, red. T.H. Lê, A. Kościński, Warszawa 2013, s. 107-123.

⁶⁴ W oświadczeniu z września 1972 roku Japonia uznała Tajwan za integralną część Chińskiej Republiki Ludowej, a rząd w Pekinie za jedyny i legalny rząd tego kraju, nie naruszyła jednak związków ekonomicznych z Republiką Chińską. Władze ChRL tolerowały ten stan rzeczy, pod warunkiem że obustronne relacje nie będą miały charakteru stosunków między państwowych. Wszelkie próby układania się z władzami tajwańskimi bez wiedzy rządu Chin były traktowane jako układy zawierane bez wiedzy i zgody legalnych władz chińskich, jak np. w 2002 roku, kiedy to w Tokio rozważano możliwość zawarcia z Tajwanem porozumienia o wolnym handlu, jednak władze zrezygnowały z tego zamiaru w obawie przed negatywnymi konsekwencjami w stosunkach z rządem Chin, który od 1949 roku jest niezwykle wyczulony na kwestię Tajwanu. Zob. R. Jakimowicz, *Stosunki japońsko-chińskie...*, s. 192-199.

i faszystowskimi Włochami. Z kolei Polska walczyła w ramach koalicji antyhitlerowskiej, chociaż pod koniec II wojny światowej została oddana przez mocarstwa zachodnie do sowieckiej „strefy wpływów” w zamian za pomoc ZSRR w rozgromieniu Imperium Japońskiego, do czego doszło w sierpniu 1945 roku. W istniejącej konstelacji geopolitycznej Polska „poniosła klęskę w obozie zwycięzców” i stała się *de facto* w jednym szeregu z Włochami i Japonią.

Ze względu na sytuację geopolityczną Polski w latach 1945-1989 nie mogła ona nawet myśleć o sojuszu z państwami zachodnimi czy przynależności do NATO, nie mówiąc już o wznowieniu jakiejkolwiek współpracy wojskowej z okupowaną przez wojska amerykańskie Japonią. Po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku i przyjęciu 10 lat później do NATO Polska jest w tym samym obozie geopolitycznym, co USA i Japonia – jako ich państwo sojusznicze. Teoretycznie nie ma zatem żadnych przeszkód do podjęcia na nowo polsko-japońskiej współpracy polityczno-wojskowej. Małym przyczynkiem do odnowienia polsko-japońskich kontaktów wojskowych może być wizyta japońskiego szkolnego okrętu wojennego Kashima 7 sierpnia 2013 roku w Gdyni, bardzo ciepło przyjętego przez kompanię honorową Marynarki Wojennej RP, mieszkańców Gdyni i przebywających w mieście turystów⁶⁵. Być może takie gesty przełożą się na konkretne działania polityczne władz RP, które w sposób ewolucyjny doprowadzą do odnowienia polsko-japońskiej współpracy polityczno-wojskowej, mogącej wzmocnić współpracę ekonomiczną i wymianę kulturalno-naukową między obu krajami.

BIBLIOGRAFIA

- Alfons Jakubianiec, Muzeum Polskich Formacji Granicznych im. mjr. Władysława Raginisa, [online] http://www.muzeumsg.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=429&Itemid=214.
- Andressen C., *Krótką historią Japonii. Od samurajów do SONY*, przeł. A. Śledzińska, Warszawa 2004, *Dzieje Orientu*.
- Bando H., *Polacy i wojna japońsko-rosyjska*, Aoki Shoten 1995.
- Cabanowski M., *Tajemnice Mandżurii. Polacy w Harbinie*, Warszawa 1993, *Polacy na Obczyźnie. Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, t. 1: 1918-1932, red. T. Jędruszcak, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989.
- Hyodo N., *Mosty przyjaźni*, przeł. A. Okazaki-Pindur, S.M. Filipek, J. Filipek, Płock 2007.
- Jakimowicz R., *Stosunki japońsko-chińskie w latach 1949-2002. Aspekty polityczne i gospodarcze*, Kraków 2004, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Seria Specjalna, Monografie*, 163.
- Japonia – niedokończony obraz. *Wybrane aspekty kultury japońskiej w oczach migrantów z Polski*, red. O. Barbasiewicz, B. Kowalczyk, Warszawa 2013.
- Japończyk w carskiej Warszawie*, marlowthedogblog, 24 IX 2010, [online] <https://marlowthedogblog.wordpress.com/2010/09/24/japonczyk-w-carskiej-warsawie/>.

⁶⁵ Ł. Zalesiński, *Japończyk marynarze zaskoczeni powitaniem*, „Polska Zbrojna” 2013, 7 VIII.

- Japońskie inwestycje w Polsce*, eGospodarka.pl, 31 X 2014, [online] <http://www.egospodarka.pl/117247,Japonskie-inwestycje-w-Polsce-rosna,1,78,1.html>.
- Kaczmarek P., *Archipelag Senkaku. Źródło napięć na Morzu Wschodniochińskim*, „Refleksje” 2012, nr 5.
- Kościański A., *Czemu służą „małe wojny”? Krótki esej o konfliktach terytorialnych między Chinami, Japonią a Tajwanem*, [w:] *Spory terytorialne na zachodnim wybrzeżu Pacyfiku*, red. T.H. Lê, A. Kościański, Warszawa 2013.
- Krajewski A., *Japonia. Nasz zapomniany sojusznik*, „Newsweek” 2011, 24 I.
- Kuromiya H., Peplowski A., *Między Warszawą a Tokio. Polsko-japońska współpraca wywiadowcza 1904-1944*, Toruń 2009.
- Levine H., *Kim pan jest, panie Sugihara*, przeł. S. Głabiński, Warszawa 2000.
- Łyziński P., *Stosunki polsko-japońskie w latach 1918-1939*, Konflikty.pl, 24 VII 2012, [online] <http://www.konflikty.pl/historia/1918-1939/stosunki-polsko-japonskie-w-latach-19181939/>.
- Nowak-Kielbikowa M., *Japonia i Chiny w dyplomacji II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1981, R. 13, nr 1-2.
- Pałasz-Rutkowska E., *Major Fukushima Yasumasa and His Influence on the Japanese Perception of Poland at the Turn of the Century*, [w:] *The Japanese and Europe. Images and Perceptions*, ed. B. Edström, Richmond 2000.
- Pałasz-Rutkowska E., *Polacy – jeńcy z wojny japońsko-rosyjskiej w Japonii*, [w:] *Japonia w Polsce. W 90. rocznicę nawiązania stosunków oficjalnych między Polską a Japonią*, red. B. Kubiak Ho-Chi, Warszawa 2002, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy. Spotkania z Japonią*.
- Pałasz-Rutkowska E., *Polityka Japonii wobec Polski 1918-1941*, Warszawa 1998, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy*.
- Pałasz-Rutkowska E., *Polska–Japonia–Mandżukuo. Sprawa uznania Mandżukuo przez Polskę*, „Przegląd Orientalistyczny” 2006, nr 1-2.
- Pałasz-Rutkowska E., *Tadeusz Romer – ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio 1937-1941*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę wznowienia stosunków oficjalnych*, red. też, Warszawa 2009, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy. Spotkania z Japonią*.
- Pałasz-Rutkowska E., Romer T., *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945*, Warszawa 2009.
- Pałasz-Rutkowska E., Starecka K., *Japonia*, Warszawa 2004, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.
- Pałasz-Rutkowska E., Starecka K., *Kalendarium kontaktów polsko-japońskich*, „Japonica” 2000, nr 12.
- Peplowski A., *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 2010.
- Polmar N., Allen T.B., *Księga szpiegów. Encyklopedia*, przeł. H. Białkowska i in., Warszawa 2000.
- Polsko-Japoński Komitet Gospodarczy, *Ekspertyza „Strategia promocji polskich regionów w priorytetowych obszarach współpracy z Japonią”*, Warszawa, XI 2013.
- Qui J., *The Politics of Historical Memory in China-Japan Relations*, „Journal of Chinese Political Science” 2006, nr 11.
- Raporty porucznika Aleksandra Mazarakiego z działalności Japońskiej Misji Wojskowej w Polsce oraz wydarzeń na Syberii i na Dalekim Wschodzie. Grudzień 1919-lipiec 1920*, oprac. M. Zgórnjak, W. Rojek, J. Solarz, Kraków 2012, *Prace Komisji Historii Wojen i Wojskowości*, 7.
- Lord Russell of Liverpool, *Rycerze Bushido. Krótka historia japońskich zbrodni wojennych*, przeł. T. Wójcik, Warszawa 2004, *Sensacje XX Wieku*.

- Szumski K., *Polska polityka zagraniczna wobec Azji i Pacyfiku po 1989 roku*, „Azja-Pacyfik. Społeczeństwo – Polityka – Gospodarka” 2013, t. 16: *Relacje Polski z Azją Wschodnią*.
- Tarnowski A., *Polska i Japonia 1989-2004. Stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Warszawa 2009.
- Tarnowski A., *Polska-Japonia (1957-1991). Stosunki polityczne i gospodarcze*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę wznowienia stosunków oficjalnych*, red. E. Pałasz-Rutkowska, Warszawa 2009, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy. Spotkania z Japonią*.
- Tubielewicz J., *Historia Japonii*, Wrocław 1984.
- Układ o przywróceniu normalnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Japonią, Dz.U. 1957, nr 49 poz. 233.
- Watanabe K., *Stosunki dyplomatyczne Polski i Japonii w okresie międzywojennym*, „Dzieje Najnowsze” 1992, R. 24, nr 4.
- Wojciechowski M., *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*, Poznań 1965, *Studium Niemcoznawcze Instytutu Zachodniego*, 9.
- Wojtoń A., *Park Szczytnicki – Ogród Japoński*, [w:] *Leksykon zieleni Wrocławia*, Wrocław 2013.
- Wowczuk W., *Nowe oblicze starej tradycji. Chiny-Japonia*, Białystok 2003.
- Wspomnienia z pobytu w Tokio. Z Teresą Romer, córką ambasadora, rozmawia Ewa Pałasz-Rutkowska (24 maja 2007)*, [w:] *Polska i Japonia. W 50. rocznicę wznowienia stosunków oficjalnych*, red. E. Pałasz-Rutkowska, Warszawa 2009, *Biblioteka Fundacji im. Takashimy. Spotkania z Japonią*.
- Wybrane epizody z historii stosunków polsko-japońskich*, Ambasada Japonii w Polsce, [online] <http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/epizody.pdf>.
- Zalesiński Ł., *Japońscy marynarze zaskoczeni powitaniem*, „Polska Zbrojna” 2013, 7 VIII.
- Zapomniany sojusz polsko-japoński*, Foxmulder – blogger, 19 V 2013, [online] <http://foxmulder2.blogspot.com/2013/05/zapomniany-sojusz-polsko-japonski.html>.
- Żakowski K., *Kryzys w relacjach chińsko-japońskich w związku ze sporem o wyspy Senkaku/Diaoyutai*, [w:] *Współczesna Azja Wschodnia. Wybrane zagadnienia*, red. tenże, Łódź 2011.

Dr Grzegorz BAZIUR – jest starszym wykładowcą w Instytucie Nauk Politycznych im. Jana Karłowicza w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół stosunków polsko-rosyjskich i polsko-sowieckich w XIX-XXI w., systemów totalitarnych: nazizmu, komunizmu i militarystyki, ich działania i percepcji społecznej, antykomunistycznej konspiracji wśród młodzieży w PRL oraz geopolityki. Autor m.in. książek: *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945-1947* (2003), *„Wierni Polsce niepodległej”. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945-1956* (2010), *Między internacjonalizmem a wielkomadziaryzmem. Geopolityka światowej rewolucji a obszar węgiersko-słowacki w latach 1918-1920 w świetle źródeł polskiej proweniencji i polskiej historiografii* (2014) oraz wielu artykułów z zakresu geopolityki; redaktor tematyczny w „Przeglądzie Geopolitycznym”, gdzie zajmuje się obszarem Rosji i państw Europy Środkowo-Wschodniej (Międzymorza).